

POSTANOWIENIE

Dnia 25 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik

w sprawie **M. U.**

skazanego z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu
narkomanii

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 25 marca 2025 r.,

wniosku obrońcy skazanego

o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego Stanisława Stankiewicza od udziału w
sprawie o sygnaturze akt II KK 9/25,
na podstawie art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

**wyłączyć sędziego Sądu Najwyższego Stanisława
Stankiewicza od udziału w sprawie kasacyjnej o sygnaturze akt II
KK 9/25.**

UZASADNIENIE

W dniu 10 stycznia 2025 r. zarejestrowana została w Sądzie Najwyższym pod sygnaturą II KK 9/25, kasacja obrońcy skazanego M.U. od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 26 czerwca 2024 r., sygn. akt XI Ka 150/24. W kasacji tej podniesiono m.in. zarzut wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającej na nienależytej obsadzie sądu, związanej z braniem udziału w sprawie przez sędziego, który uzyskał nominację do

sądu właściwego do rozpoznania sprawy w wyniku rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Zarządzeniem z dnia 15 stycznia 2025 r., sprawa kasacyjna została przydzielona do rozpoznania SSN Małgorzacie Bednarek. Postanowieniem z dnia 26 lutego 2025 r. Sąd Najwyższy – uwzględniając wniosek obrońcy skazanego – wyłączył SSN Małgorzatę Bednarek od udziału w opisanej sprawie. Na podstawie zarządzenia Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Karnej z dnia 3 marca 2025 r., sprawa kasacyjna przydzielona została do rozpoznania sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Stankiewiczowi. W dniu 18 marca 2025 r. do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek obrońcy skazanego o wyłączenie wyznaczonego sędziego od udziału w sprawie, w którym wskazano, że sędzia Stanisław Stankiewicz objął stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w wyniku konkursu przeprowadzonego przez wadliwie ukształtowaną Krajową Radą Sądownictwa, zatem – zważywszy na przywołany wcześniej zarzut kasacyjny – jego udział w rozpoznaniu sprawy stanowiłby naruszenie zakazu *nemo iudex in causa sua*. Podstawy do wyłączenia wnioskodawca upatrywał w przepisie art. 41 § 1 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek zasługuje na uwzględnienie, ponieważ podniesione w nim argumenty natury faktycznej i prawnej są trafne. Jest bezsporne, że sędzia Stanisław Stankiewicz objął urząd sędziego Sądu Najwyższego w wyniku rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w oparciu o przepisy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., a więc organu, który nie stanowi Krajowej Rady Sądownictwa w rozumieniu Konstytucji RP (zob. m. in. uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22). Pociąga to za sobą stwierdzenie, że sąd z udziałem tego sędziego jest nienależycie obsadzony, zatem orzeczenia wydane w tym składzie dotknięte są bezwzględną przyczyną odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Równie istotne jest także to, że – jak trafnie wskazano we wniosku – w opisanym układzie procesowym udział sędziego Stanisława Stankiewicza w składzie sądu rozpoznającego kasację

równałby się orzekaniu we własnej sprawie, ponieważ ze względu na zarzut podniesiony w kasacji obrońcy M. U. sprawa ta dotyczy sędziego bezpośrednio. Analogicznej kwestii poświęcono, zasługujące na akceptację, obszerne wywody w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2024 r., IV K 135/24 (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2024 r., I KK 356/22). W ślad za tym orzeczeniem wskazać trzeba, że ratio legis przepisu art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. sprowadza się do odsunięcia od sprawy sędziego, w sytuacji, gdy jej rozstrzygnięcie wpływa na sferę jego praw i obowiązków. Nie chodzi przy tym jedynie o tak ewidentne przypadki, gdy sędzia jest stroną procesową, która *ex definitione* ma interes prawny w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu, ale o każdy przypadek, gdy sprawa dotyczy sędziego bezpośrednio (J. Kosonoga [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, art. 40, teza 19). W „piśmiennictwie nawiązuje się w tym zakresie do koncepcji stosunku ustrojowego, funkcjonującego obok stosunku procesowego, pomiędzy stronami procesu oraz sędzią rozpoznającym ich sprawę, eksponującym i reprezentującym imperium państwa. Stosunek ów oparty jest na Konstytucji RP i przepisach ustrojowych sądownictwa. Jego istotą jest obowiązek wykonywania przez sędziego zadań państwa z zakresu wymiaru sprawiedliwości (art. 10 ust. 2 w zw. z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP), połączony z bezwzględny obowiązkiem bezstronności (art. 45 Konstytucji RP w związku z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej), a także rzetelności działania i przestrzegania prawa (preambuła oraz art. 2, 7 i 82 Konstytucji RP) – szerzej zob. J. Gudowski, *Iudex impurus*. Wyłączenie z mocy samej ustawy sędziego objętego zarzutem wadliwego powołania lub przejścia na wyższe stanowisko sędziowskie, Przegląd Sądowy 2022, nr 5, s. 15-18.

Powyższe oznacza, że wyłączeniu na podstawie art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. podlega sędzia w sytuacji, w której miałby on dokonać oceny stosunku prawnoprocesowego (którego podmiotem, obok stron, jest także sędzia rozpoznający sprawę), wywierającego zarazem wpływ na jego własne prawa i obowiązki. Jeżeli status sędziego jest wadliwy albo ustrojowo <<nieczysty>>, to wadliwość ta, wątpliwość i <<nieczystość>> pozbawiają go uprawnień i obowiązków jurysdykcyjnych, co najmniej *in casu*, a jeżeli je wykona, spowoduje

wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, a więc cel – wymierzenie sprawiedliwości – z powodów leżących po stronie sędziego nie zostanie osiągnięty. Jeżeli natomiast jakość stosunku prawnoprocesowego, jego ważność i skuteczność, zostanie oceniona pozytywnie, uprawnienia i obowiązki sędziego żadnego uszczerbku z tego powodu nie doznają, jak też niezagrożone pozostają publiczne prawa podmiotowe stron. Poza sporem jest, że oceny ważności i skuteczności tego stosunku nie może dokonywać sędzia będący jego stroną albo będący w identycznej sytuacji ustrojowo-procesowej (J. Gudowski, *Iudex impurus...*, s. 19-20).

Prawa i obowiązki jurysdykcyjne wynikające ze stosunku prawno-procesowego wypełniającego publiczne prawo podmiotowe strony są zarazem prawami i obowiązkami służbowymi sędziego, jeżeli zatem zostaną z punktu widzenia ustrojowego zanegowane, to – naruszone lub niedopełnione – bezpośrednio oddziałają także na ten stosunek, powodując odjęcie sędziemu legitymacji do skutecznego wymierzania sprawiedliwości w imieniu państwa. Mogą także doprowadzić do naruszenia ślubowania, które ma nie tylko charakter emblematyczny, uroczysty, ale również materialnoprawny, przekroczenie bowiem granic wytyczonych ślubowaniem oznacza popełnienie przewinienia służbowego i rodzi odpowiedzialność sędziego, a niekiedy także odpowiedzialność państwa. Skoro sędzia, którego prawidłowość powołania oraz <<czystość>> sędziowskiego statusu sędziego są wątpliwe, a tym samym wątpliwe są jego niezawisłość oraz bezstronność i musi on, rozpoznając sprawę, sam dokonać osądu w tym zakresie, a więc *eo ipso* oceny zachodzącego między nim a stronami stosunku, prawnoprocesowego, to jest z mocy ustawy wyłączony jako *iudex in sua causa*, gdyż – co oczywiste, nawet gdyby był krystalicznie bezstronny – wynik tego osądu, dotycząc go osobiście, wpłynie (<<oddziała>>) na jego prawa i obowiązki z dziedziny prawa publicznego, ale pośrednio dotknie także jego sfery prywatnej. Przepisy wyłączają w tym przypadku sędziego niezależnie od jego subiektywnego poczucia bezstronności i gotowości do jej uszanowania w konkretnej sprawie. Do wyłączenia dochodzi nawet wtedy, gdy sędzia nie jest świadomy istnienia podstawy wyłączenia albo – znając ją – nie akceptuje jej (J. Gudowski, *Iudex impurus...*, s. 20)".

Przenosząc te uwagi na grunt rozważanej sprawy należy stwierdzić, że rozpoznając zarzut kasacyjny obrońcy skazanego M. U. , sędziego, który objął urząd w wyniku rekomendacji KRS ukształtowanej ustawą z 2107 r. nie mógłby go uwzględnić, bowiem w ten sposób zakwestionowałby własne „uprawnienie” do bezstronnego orzekania, zaś w wypadku oddalenia kasacji naraziłby się na zarzut orzekania we własnej sprawie. W opisanym stanie rzeczy wyłączenie sędziego Stanisława Stankiewicza w perspektywie zapewnienia stronom bezstronnego i niezawisłego sądu stało się konieczne na podstawie art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k., a nie na podstawie art. 41 § 1 k.p.k.

[J.J.]

[a.ł]